

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, piątek 25 października 1946 r.

P Nr 293 (597)

Parlament świata rozpoczął obrady

Warszawa (obsł. wł.). Dnia 23 bm. o godzinie 4-tej po południu, czasu amerykańskiego, tj. o godzinie 22-giej naszego czasu, zostało otwarte Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Miejsca w sali obrad zostały wszystkie zajęte przez delegatów poszczególnych narodów. Otwarcia obrad dokonał belgijski delegat Spaak. Po nim inauguracyjne przemówienie wygłosił prezydent Stanów Zjednoczonych Truman.

Kabiny telegraficzne i telefoniczne specjalnie zainstalowane dla sprawozdawców prasowych, bez przerwy podają na wszystkie strony świata szczegóły przebiegu obrad ONZ. Przy gmachu, w którym odbywa się posiedzenie, jak i sąsiednich ulicach panuje niezwykle ruch samochodowy. Dzienniki amerykańskie, podające najświeższe wiadomości z gmachu obrad ONZ są rozchwytywane przez amerykańską publiczność.

Przemówienie Prezydenta Trumana

Nowy Jork (PAP). Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman na otwarciu Generalnego Zgromadzenia ONZ wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„W imieniu rządu i narodu Stanów Zjednoczonych gorąco witam delegatów, którzy przybyli

Prezydent Truman powitał delegatów 51 narodów

ze wszystkich stron świata, aby reprezentować swe kraje na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

Dla narodu amerykańskiego Zgromadzenie obecnie posiada specjalne znaczenie historyczne. Po pierwszej wojnie światowej Stany Zjednoczone odmówiły przystąpienia do Ligi Narodów i na pierwszym posiedzeniu Ligi miejsce przeznaczone dla nas było puste. Tym razem Stany Zjednoczone nie tylko są członkiem, ale również występują w roli gospodarza wobec Narodów Zjednoczonych. Mogę zapewnić, że rząd i naród Stanów Zjednoczonych jest dumny i wdzięczny, że Narodowi Zjednoczone wybrały naszą ojczyznę na siedzibę dla swych władz naczelnych. Zgromadzenie niniejsze jest symbolem, że Stany Zjednoczone porzuciły politykę izolacji. Olinbrzymia większość narodu amerykańskiego niezależnie od przynależności partyjnej popiera ONZ. Muszę jednak wyznać, że naród amerykański jest zaniepokojony z powodu niedostatecz-

nych postępów, poczynionych przez Narody Zjednoczone na drodze trwałego pokoju.

Należy pamiętać, jaka rola została wyznaczona ONZ na drodze do tego celu. Narody Zjednoczone nie miały za zadanie rozwiązywać zagadnień, które bezpośrednio wyłonily się z wojny. Zadaniem ONZ miało być stworzenie warunków dla utrzymania międzynarodowego pokoju w przyszłości po podpisaniu sprawiedliwych traktatów pokojowych. Rozstrzygnięcie problemów bezpośrednio wyłonionych z wojny miało nastąpić w drodze rokowań pomiędzy sojusznikami, które miały odbyć się niezależnie od ONZ. ONZ nie może jednak służyć swego obowiązku, dopóki traktaty pokojowe nie zostały zawarte i dopóki traktaty nie stanowią podstawy, na której może oprzeć się trwały pokój.

Cztery zasady wolności

Traktaty te oraz wysiłki zmierzające do ugruntowania trwałego pokoju muszą się opierać na czterech podstawowych zasadach. Są nimi: wolność słowa, wolność wyznania, wolność od nędzy oraz wolność od strachu. Są to zasady, do przestrzegania których są zobowiązane wszystkie narody Zjednoczone na podstawie karty. Ostatnio wszyscy słyszeliśmy wiele o ewentualności nowej wojny światowej. Obawa ta jest niczym nieusprawiedliwiona. Jednakże ONZ o trzeciej wojnie światowej nadal znajdują chętnych słuchaczy w pewnych kołach. O ile tym plotkom nie zostanie położony kres, niewątpliwie wpłyną one na zahamowanie odbudowy na świecie. Otrzymuje wiele wiadomości ze wszystkich stron świata. Są one wszystkie zgodne co do jednego punktu. Narody na całym świecie mają dość wojny. Poznaly one potworność wojny oraz całą jej bezcelowość. Zaden odpowiedzialny rząd nie może brać pod uwagę tego powszechnego nastroju. Stany Zjednoczone nie dają do wojny z żadnym narodem ani w chwili obecnej, ani w przyszłości. Wytężmy naszej polityki zagranicznej jest dążenie do pokoju. Naród amerykański będzie cierpliwie pracował na rzecz pokoju wszelkimi sposobami, które dadzą pogodzić się z godnością własną i bezpieczeństwa. Nowa wojna światowa przekreśliłaby wszystkie nabyte ludzkości i zburzyłaby kompletnie cywilizację. Zaden naród nie pragnie wojny. Każdy naród potrzebuje pokoju. Dla uniknięcia wojny — dla uniknięcia groźby wojny i pogłosek o niej narody na całym świecie muszą przyczynić się do znalezienia środków rozstrzygnięcia konfliktów pomiędzy narodami zgodnie z zasadami prawa i sprawiedliwości. Cała trudność polega na tym, że łatwiej uzyskać jednogłośnie wśród narodów co do zagadnienia pokoju, niż co do zasady prawa i sprawiedliwości. Przede wszystkim każdy członek ONZ pod względem prawnym i moralnym obowiązany jest na podstawie karty, do utrzymania pokoju. Każdy członek jest obowiązany do powstrzymania się w stosunkach międzynarodowych od używania groźby lub siły przeciwko niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa, lub jego całości terytorialnej. Należy również przypomnieć, że 23 państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, podpisały statut Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze i zobowiązały się do przestrzegania zasady, iż przygotowywanie i prowadzenie wojny agresywnej stanowi zbrodnie przeciwko ludzkości, za którą zarówno jednostki, jak i państwa będą odpowiedzialne przed instancjami sprawiedliwości międzynarodowej. Narody wiedzą, że sprawiedliwość dla wszystkich — sprawiedliwość dla małych i dużych państw, sprawiedliwość dla poszczególnych jednostek bez różnicy ras, wyznania czy koloru skóry. Osiągniemy wolność od strachu wtedy jedynie, jeżeli każda działalność

jakiegokolwiek narodu w stosunku do innego narodu będzie dążyła do urczywienia innych wolności — wolności słowa, wolności wyznania i wolności od nędzy. Na tej drodze osiągniemy sprawiedliwość dla wszystkich bez różnicy.

Po zawarciu traktatów pokojowych jestem pewien, że ONZ będzie w stanie nie dopuścić do wojny pomiędzy narodami. Jeżeli chodzi o Niemcy i Japonię, to Stany Zjednoczone są zdecydowane nie dopuścić do tego, by którekolwiek z tych państw mogło stać się ponownie przyczyną do wojny. Musimy stworzyć taki pokój, który by zapewnił, że zarówno Niemcy jak i Japonia pozostaną rozbrojone. Wpływy narodowych socjalistów w Niemczech powinny być wykorzystane, a władza militarystów i podżegaczy wojennych w Japonii na zawsze zniszczona.

Zadania Rady Bezpieczeństwa

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Truman omówił rolę Rady Bezpieczeństwa. Jest rzeczą niezmiernie ważną dla przyszłości Narodów Zjednoczonych, by Rada Bezpieczeństwa stała się środkiem do rozstrzygnięcia sporów i do wyjaśnienia ich. Rada Bezpieczeństwa stanowi jedno z najdonioślejszych osiągnięć w stosunkach międzynarodowych. Stosując metody pokojowe, stanowi ona ciało doradcze przy rozstrzygnięciu sporów pomiędzy narodami. Dwa najważniejsze zadania ONZ w dziedzinie usunięcia obawy przed wojną czekają jeszcze urczywienia: 1. musi być osiągnięte porozumienie w sprawie kontroli międzynarodowej nad energią atomową, które by gwarantowały użycie tej energii jedynie dla celów pokojowych. Zgromadzenie ONZ zażądało takich gwarancji w rezolucji, uchwalonej jednogłośnie ostatniej zimy; 2. musimy osiągnąć porozumienie, które usunie śmiercionośną groźbę przed innymi rodzajami broni, przewidzianej do masowej zagłady — zgodzie z tą samą rezolucją. Obydwa zadania są trudne do wypełnienia. Realizacja tych zadań będzie wymagać wytrwałości i dobrej woli, oraz ustanowienia pewnych precedensów w prawie narodów. Będziemy kontynuowali nasze wysiłki i dążyli do osiągnięcia porozumienia wszystkimi dostępnymi nam środkami. Jednocześnie będziemy nalegać na to, by przygotowane porozumienie, na podstawie którego Rada Bezpieczeństwa mogłaby dysponować

armią pokojową,

zdolną do zapobieżenia wszelkiej agresji.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie będzie mogła usunąć obawy przed wojną, o ile w najbliższym czasie nie będzie zrealizowana czwarta wolność — wolność przed nędzą. Karta nakłada na członków ONZ obowiązek współpracy w tej dziedzinie. Obecnie istnieje już rada społeczno-gospodarcza, istnieje szereg jej komisji oraz instytucji przez nią wyłonionych. Dzięki założeniu organizacji do spraw wyżywienia i rolnictwa, Banku Międzynarodowego oraz funduszu monetarnego, członkowie ONZ dali dowody swych zdolności do współpracy w imię wspólnych celów gospodarczych. Należy również przypomnieć, że Międzynarodowa Organizacja Pracy nawiązała kontakt z ONZ.

Organizacje i instytucje międzynarodowe

W jakim kierunku powinniśmy w dalszym ciągu rozbudować organizację Narodów Zjednoczonych? Stany Zjednoczone przywiązują wielką wagę do utworzenia

międzynarodowej organizacji handlowej,

projekt której rozpatrywamy jest w Londynie oraz przez komisję przygotowawczą. Stany Zjednoczone pragną nie tylko szybkiej odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę, ale także postępu w przemyśle i rolnictwa na obszarach najbardziej zafacowanych na całym świecie. W dziedzinie (Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Słowo Anglii

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił poglądy rządu angielskiego na aktualne zagadnienia międzynarodowe. Pierwszą część swego przemówienia min. Bevin poświęcił zagadnieniom Dalekiego i Bliskiego Wschodu, drugą — sprawom europejskim, precyzując stosunek Wielkiej Brytanii m. in. do zagadnień niemieckich, a w związku z tym — do naszych granic zachodnich.

Zagadnienie Niemiec — oświadczył Bevin — będzie omawiane na specjalnej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku w przyszłym miesiącu. Zostaną tam ustalone główne zasady traktatu pokojowego z Niemcami. Ostateczna decyzja jednak zapadnie dopiero po przedstawienu swego punktu widzenia przez wszystkie państwa, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom. Punkt widzenia Wielkiej Brytanii Bevin sformułował następująco: Należy ustalić w Niemczech takie warunki polityczne, które by gwarantowały swobodę, że w Niemczech nie zostanie przywrócona dyktatura i nie zostanie wznowiona polityka agresji, i takie warunki gospodarcze, w których tak Niemcy, jak i inne kraje mogłyby korzystać z niemieckiego przemysłu i niemieckich zasobów.

Jest to stanowisko zasadniczo słuszne. Ie czy metody stosowane obecnie przez Wielką Brytanię w Niemczech istotnie prowadzą do stworzenia takich warunków, które by gwarantowały światu, że Niemcy nie wznowią polityki agresji? Dość stwierdzić, że Schumacher i inni przywódcy rzekomo demokratycznych partii niemieckich, działających na terenie okupacji brytyjskiej i amerykańskiej, cieszący się najżywcizszym poparciem tych władz okupacyjnych, już dzisiaj, gdy Niemcy jeszcze są okupowane, z całą swobodą i bezczelnością iście hitlerowską głoszą hasła o d e t e u, odgrają się Francji i Polsce, sięgają po ziemię polską aż po Poznań. Schumacher mówi co innego, ale robi dosłownie to samo, co Hitler po pierwszej wojnie światowej. I niewątpliwie przyświecają mu te same cele. A Wielka Brytania toleruje to!

Bevin odrzuca tezę Związku Radzieckiego (i Polski, i Francji), że aby uniknąć doliwilka niemieckiego, trzeba mu wylamać kły — zniszczyć jego potencjał zbrojeniowy: wielki przemysł stalowy i chemiczny. Wielka Brytania uważa, że wystarczą pewne ograniczenia i kontrola nad tym przemysłem, aby nie stał się kuźnią militarystów niemieckiego. Przeczą temu doświadczenia sprzed dwudziestu laty. Czy Wielka Brytania już zapomniała o nich? Na pewno nie. Ale jej niezmienna „polityka równowagi” wymaga od-

budowy potencjału przemysłowego (i zbrojeniowego) Niemiec, aby było czym szachować... Rosję.

Z tego też względu Wielka Brytania odrzuca propozycje francuskie w sprawie Nadrenii i Zagłębia Ruhry — tej kuźni militarystów niemieckiego — chce sama mieć tam głos decydujący. Z tychże względów rząd brytyjski zgodził się — jak p o i e d z i a ł Bevin — „na znaczne zmiany granic Polski tylko z największym ociąganiem się” — na żądanie naszego radzieckiego sojusznika. Mowa tu, oczywiście, o naszych granicach zachodnich, bo na zmianę naszych granic wschodnich rząd brytyjski — mimo swych zobowiązań wobec Polski — zgodził się z ociąganiem. Co boli Bevina? Wysiedlanie resztek ludności niemieckiej z naszych Ziem Odzyskanych? Któż w to uwierzy? Bevina boli to, że Polska posiadająca cały Śląsk, Polska bogata w węgiel i inne surowce, że Polska silnie uprzemysłowiona będzie wielokrotnie silniejsza, niż Polska przedwojenna, która tak łatwo uległa Niemcom. Jak słusznie pisze dziennikarz francuski Gaston Fournier: „Polska nie jest już dla Niemiec pokusą, lecz groźbą. Polskim żołnierzom nie zabraknie broni, gdyż Polska stała się wielką potęgą przemysłową. My nie posiadamy węgla z Zagłębia Ruhry, ale Polska ma Dolny Śląsk. Wiemy dobrze o co chodzi. Jeżeli państwa anglosaskie będą się kiedy targować z Polską, jeżeli będą usiłowały ją szkycnować, to nie z powodu Odry, lecz tylko z powodu Nisy. To węgiewi polski najbardziej trapi Bevina, gdyż Polska pozbawiona 80 milionów ton węgla rocznie z Dolnego Śląska, stałaby się państwem ekonomicznie słabym, nawet gdyby pozostała nad Odrą i była oddalona od Berlina tylko o 70 kilometrów. Niemcy zaś odzyskałyby swój drugi potężny arsenał. Wulkan przestałby być manknetem.”

A m a n k u t niemiecki nie wiele znaczy w grze prowadzonej przez Londyn. Dlatego i p. Bevin wyjawia i wysuwa różne zastrzeżenia w odniesieniu do naszych granic zachodnich. Dlatego posuwa się nawet do mówienia nieprawdy. Bo nie jest zgodne z prawdą jego twierdzenie, że „Polacy nie są w stanie zaludnić” Ziem Odzyskanych. Mieszka tam już ponad cztery miliony Polaków, a mieszkałoby już pięć milionów i więcej, gdyby nam nie utrudniano akcji zaludnienia i zagospodarowania tych ziem.

Min. Bevin uzależnia ratyfikację postanowień poczdamskich w sprawie naszych granic zachodnich przez Wielką Brytanię od wypełnienia zobowiązań, jakie rzekomo wziął na siebie Rząd polski, i pragnie również przekonać się, że Polacy są w stanie rozwinąć życie gospodarcze na tych ziemiach.”

Rok temu p. Bevin mówił o „białych plamach”, co już wtedy nie było ścisłe, ale wtedy istotnie jeszcze na znacznych obszarach Ziem Odzyskanych było martwe gospodarstwo postukowe. Min. Bevin na pewno był dobrze poinformowany o tym, w jakim stanie objęliśmy te ziemie. I na pewno wie również, że dzisiaj żyją tam i pracują milionowe rzesze ludności polskiej, że dźwigają z ruin gospodarstwa, warszaty i fabryki, że już potrafiliśmy rozwinąć życie gospodarcze na tych ziemiach. Musimy tedy potraktować te jego zastrzeżenia i prawdziwe przeczące twierdzenia jako tendencyjne, jako objaw złej woli.

Co do zobowiązań — to należało by pomóc raczej o zobowiązaniach Wielkiej Bry-

tanii w stosunku do Polski. Były to zobowiązania dobrowolne — nie wymuszone — ściśle określone. Moglibyśmy wybaczyć Anglii, że nawet nie usiłowała ich wypełnić co do j o t y, gdyż przybajmnie okazała zrozumienie dla naszych konieczności życiowych. A taką koniecznością jest dla nas granica na Niszę i Odrze. Nie możemy stwierdzać bez gorczy, że to właśnie Anglia „tylko z największym ociąganiem się” zgodziła się w Poczdamie na tę granicę, i że to właśnie Anglia grozi przekreśleniem swego podpisu, jeżeli Polska nie zechce stać się narzędziem jej polityki.

Czy podpis, czy słowo Anglii, niegdys tak szanowane i cenione, nic już nie znaczy? J. Z.

Wytyczne polityki Wielkiej Brytanii

Oświadczenie premiera Attlee

London (obsł. wł.). Wczoraj po południu brytyjska Izba Gmin kontynuowała debatę na temat polityki zagranicznej. Pierwszy zabrał głos premier Attlee. Na wstępie premier Attlee podkreślił, że zagadnienia, jakie obecnie stoją przed światem i czekają na rozwiązanie, są olbrzymie. Zagadnienia takie, jak sprawy terytorialne, sprawa Triestu, mówił premier — jakkolwiek niewątpliwie są ważne dla narodów bezpośrednio zainteresowanych, są w istocie zagadnieniami małej wagi w porównaniu z wielkimi celami, jakie świat ma osiągnąć, a mianowicie ze zbudowaniem pokoju i oparciem go na mocnych podstawach. Musimy usunąć z umysłów ludzkich ten ciągły lęk przed wojną.

Premier przypomniał powiedzenie ministra Bevin, że tym bolączek i trudności świata jest dezorganizacja gospodarcza, powstała na skutek wojny. Premier Attlee poruszył i sprawę weta i oświadczył, że na konferencji w San Francisco postanowiono używać weta jedynie jako ostatniej deski ratunku na wypadek, gdyby 5 wielkich mo-

carstw miało być zamieszanych w zbrojny konflikt. Jeżeli mamy osiągnąć pokój na świecie — oświadczył premier Attlee, to poszczególne państwa muszą być gotowe do tolerowania swoich odmiennych ustrojów i muszą ze sobą współpracować. Istnieje wiele różnic ekonomicznych między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, ale rząd brytyjski żywi nadzieję, że te oba państwa mogą pracować razem celem rozwiązania pewnych gospodarczych zagadnień światowych.

Również z Z. S. R. R. współpraca nie tylko jest możliwa, ale nawet konieczna dla obu krajów, aby współpracowały one zgodnie celem odwrócenia katastrof, jaką byłaby wojna.

Premier wyraził przekonanie, że polityka prowadzona przez ministra Bevin, cierpliwością i zręcznością posiada powszechne poparcie ogromnej większości społeczeństwa brytyjskiego.

Mówiąc dalej o Hiszpanii, Attlee wypowiedział się przeciwko interwencji z zewnątrz.

czył, że wyniki plebiscytu na temat powrotu króla, w pełni usprawiedliwiają politykę rządu brytyjskiego, którego był premierem.

Po wyrażeniu swego zadowolenia, że wojska brytyjskie będą jak należy wycofane z Grecji, Churchill poruszył sprawę Polski, atakując w zacięty sposób Rząd Jedności Narodowej.

„Nie podobają się Churchillowi stosunki w Jugosławii. Rząd jugosłowiański jego zdaniem nie jest przyjaźnie ustosunkowany wobec Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Mówiąc o Triescie, Churchill powiedział, że linia postępowania przyjęta przez rząd brytyjski byłaby całkiem słuszną. Churchill z radością powitał wręcz ostatnie oświadczenie Stałina.

Jak przyjęta została mowa Bevin w Anglii

Warszawa (obsł. wł.). Przemówienie Bevin ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii nie spotkało się z jednolitą oceną w prasie angielskiej. Część prasy angielskiej wita z uznaniem złożone oświadczenie, niektóre zaś pisma odnoszą się do niego sceptycznie a nawet krytycznie. Dziennik „Daily Worker” ocenia bardzo surowo przemówienie ministra Bevin. Szczególnie ostro krytykuje dziennik brytyjski politykę zagraniczną na terenie Grecji. „Times” uważa, że przemówienie Bevin przyczyni się do uspokojenia sytuacji i do zażegnania ostrych tarć. „Daily Herald” zamieszcza artykuł, w którym

nawiązuje do przemówienia delegata radzieckiego Tarasowa. Jak wiadomo Tarasow oświadczył, że robotnicy we wszystkich krajach pragną trwałego pokoju i że jedynymi mącicielami są czynniki faszystowskie.

Pocieszająca mowa dla Niemców

Berlin (API). Amerykańska służba informacyjna w Niemczech donosi, iż mowa Bevin została w Niemczech z wielką radością. Dr Schlang Schoeningen, naczelnik centralnego biura dla spraw aprowizacji i rolnictwa w brytyjskiej strefie, stwierdził, iż mowa Bevin jest „wielce pocieszająca”. Schlang dodał, iż Niemcy są szczególnie wdzięczni za te perspektywy lepszych warunków gospodarczych. Po wyrażeniu zachwytu nad mową ministra Bevin, Schlang podkreślił, że „jednakże doświadczenie półtoraroczne wykazało, iż istnieje często bardzo duża droga od obiecującej mowy ministrów spraw zagranicznych do faktów. Droga czasami zbyt długa dla Niemców.”

Egipt nie zadowolony

London (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Kairu, że pierwsze komentarze prasy egipskiej do przemówienia ministra Bevin w Izbie Gmin nie są przychylnie. Dziennik „Kotla” zaznacza, że Bevin traktuje Egipt jako bazę brytyjską na Środkowym Wschodzie.

We Francji

Paryż. Prasa francuska poświęca dziś wiele miejsca komentarzom do mowy Bevin. Opowiadanie stanowisko Bevin w sprawie odwrócenia Rurhy i Nadrenii od Niemiec spotkało się z głębokim rozczarowaniem prasy centralnej i MRP. Prasa lewicowa komentuje słowa Bevin z wielkim oburzeniem. Podkreśla ona, że Niemcy popierane przez Bevin będą starały się znów uzyskać pierwsze miejsce w Europie.

W Japonii

Paryż (API). Z Tokio donoszą, że oświadczenie Bevin, wyrażające głębokie pragnienie zawarcia trwałego pokoju z Japonią, było dla Japończyków objawieniem z jasnego nieba. Kierowniczo kół japońskie nie kryły swego zadowolenia i optymizmu. Niektórzy jednak w sferach międzynarodowych zachowują pewną rezerwę, zastanawiając się co myśli Motolow. Przeważająca część Japończyków twierdzi, że tem tego oświadczenia jest przede wszystkim chęć jak najszybszego nawiązania stosunków gospodarczych z Japonią dla wyparcia konkurencji amerykańskiej.

Churchill zadowolony z mowy Bevin

Przywódcą opozycji Churchill, który zabrał głos po premierze, powiedział: „Na ogół zgadzam się z tym, co powiedział premier Attlee. Mówiąc o prawie weta, podkreślił, że prawo to nie powinno być używane w sposób arbitralny, ale powinno być zastrzeżone dla wielkich mocarstw w takich sprawach, dla których zdecydowanie są one walczące. Churchill podkreślił, że postawie

opozycji są za poprawą obecnych ciężkich warunków Niemiec.

W sprawie Palestyny Churchill wyraził poglądy, że jeżeli Wielka Brytania nie może wypełnić swych zobowiązań wobec Żydów, to powinna zrzec się mandatu na rzecz Narodów Zjednoczonych.

Omawiając sprawę Grecji, Churchill oświad-

Szkocja nie chce andersowców

London (API). Na kongresie angielskich związków zawodowych w Brighton wywijała się burzliwa dyskusja w związku z zagadnieniem zatrudniania Polaków. Mówcy podkreślali, iż w Szkocji między Polakami, rekrutującymi się z

byłej armii gen. Andersa, jest wielu faszystów, antysemitów i ludzi, którzy popierają akcję, dążącą do podważania polityki rządu naczelnej związków zawodowych. Mówcy grozili, iż będą zmuszeni wyrzucić faszystów polskich ze Szkocji.

Jeden z robotników z Liverpoolu oświadczył: „faszystowskie oficerowie polscy wypełnili swe zadanie dokładnie. Pojmują oni kwalifikacje na członka związku jako stuprocentowy antysemit, nienawiść do rządu polskiego i przekonanie, że nie będą długo w Wielkiej Brytanii, gdyż wybuchnie wojna przeciwko ZSRR. Muszę szczerze powiedzieć — dodał robotnik — nie ma w naszym kraju miejsca dla tych ludzi.” Delegat szkocki również występował przeciwko faszystowskiemu charakterowi ugrupowań polskich, dodając, iż wielu Polaków pyśni się, nosząc odznaczenia hitlerowskie. Po przemówieniach delegatów rada naczelna wysunęła szereg warunków, jeśli rząd nie położy kresu w obecnej sytuacji, na których Polacy nie mogą być zatrudnieni.

Parlament świata rozpoczął obrady

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

dzinie odbudowy i postępu społecznego opracowanie statutu światowej organizacji zdrowia stanowi doniosły krok naprzód. Zgromadzenie ma zatwierdzić statut jeszcze innej organizacji — międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców. Jest rzeczą bardzo ważną, żeby organizacja ta została na czas utworzona, żeby jak najprędzej przyjąć jeszcze w przyszłym roku obowiązki UNRRA w dziedzinie opieki nad repatriacją i uchodźcami w Europie.

czonych jeden z najsilniejszych narodów świata. Spożywa i na specjalny obowiązek zachowania tej siły i użycia jej w sposób słuszny w świecie, w którym wszystkie części są zależne od siebie nawzajem. Oby Bóg Wszechmocny w swej mądrości nieograniczonej i łasce chęć pokierować nami i podtrzymał nas w naszym dążeniu do pokoju — pokoju wiecznego dla całego świata. Z Jego pomocą cel nasz zostanie osiągnięty.

Wspólnym wysiłkiem powinny być zniesione przeszkody, wstrzymujące wolną wymianę informacji na całym świecie. Powstanie organizacji dla spraw wychowania, nauki i kultury ONZ (unesco), która ma zebrać się w listopadzie, stanowi uznanie zasady, że swobodna wymiana poglądów i wiedzy pomiędzy narodami jest rzeczą niezbędną.

Warszawa (obsł. wł.). Komisja Główna Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, obradująca pod przewodnictwem ministra Spaaka, powzięła szereg uchwał, zmierzających do przyspieszenia prac Generalnego Zgromadzenia. Obecna sesja potrwa prawdopodobnie siedem tygodni. Szczęść komisji Generalnego Zgromadzenia, które rozdzieliły między siebie prace, będą pracować, podobnie jak plenum dwa razy dziennie. Przewiduje się, że podczas obecnych sesji odbędzie się 480 posiedzeń.

Zaprzeczenie Watykanu w sprawie zamachu na Papieża

London (API). Koła watykańskie zaprzeczyły jak najbardziej kategorycznie pogłoskom o rzekomym zamachu na Papieża. Korespondenci prasowi donoszą, że w mieście watykańskim nie przedsięwzięto żadnych specjalnych środków ostrożności. W Watykanie oświadczono, że Pa-

pież powrócił do pałaca letniego w Castel Gandolfo, gdzie przebywał przez ostatnie dwa miesiące. Papież był obecny wczoraj wieczorem na ceremonii w związku z beatyfikacją siostry Marii Teresy de Soubiran.

Strajk telegrafistów

Warszawa (obsł. wł.). W chwili, gdy rozpoczyna się plenarna sesja Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, Związek Zawodowy Telegrafistów w Stanach Zjednoczonych zapowiedział strajk generalny. W wypadku wybuchu tego strajku, zostałaby sparaliżowana cała praca Generalnego Zgro-

madzenia, którego uczestnicy byłiby pozbawieni łączności z innymi krajami. Strajk ma objąć 7 tysięcy telegrafistów, pracujących w tej dziedzinie. W sprawie tej interweniował zastępca burmistrza Nowego Jorku, ale interwencja jego nie odniosła skutku.

Komisja aliancka w Berlinie rozpatrzy protest polski

Berlin (PAP). Korespondent PAP zwrócił się do głównodowodzącego amerykańskich wojsk i dowódcy amerykańskiej strefy okupacyjnej w Europie, generała Mac Narmey a z zapytaniem, czy wiadomo mu są ataki, jakich w ostatnich czasach dopuściła się prasa niemiecka wobec Polski. General Mac Narmey nawiązując do noty protestacyjnej, złożonej parę tygodni temu przez Polską Misję Wojskową w Berlinie prze-

ciwko antypolskiemu wystąpieniu Neumanna, oświadczył, iż wystąpienie to pociągnęło za sobą nie tylko protest polski, lecz również skargę Związku Radzieckiego oraz protesty prasy amerykańskiej. Dowódca amerykański dodał, że protest polski zostanie przekazany przez Sojuszniczą Radę Kontrolną Komisji Koordynacyjnej, która go rozpatrzy w najbliższym czasie.

Demobilizacja dalszych roczników Armii Radzieckiej

Moskwa (PAP). W dniu dzisiejszym zostało opublikowane postanowienie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o dalszej demobilizacji w Armii Radzieckiej. Demobilizacji podlegają żołnierze i podoficerowie kolejnego starszego rocznika w wojskach lądowych, przy czym zostanie ona przeprowadzona w okresie od listopada br. do stycznia następnego roku. Zdemobilizowani korzystają z zabezpieczenia materialnego przewidzianego w ustawie z czerwca ubiegłego roku.

Agencje i radio donoszą:

Od 1 października, statki z rudą szwedzką skierowane są również do portu Szczecina. W październiku ma przybyć ogółem do Szczecina 10 statków z rudą żelazną ze Szwecji

Agencja Reutersa donosi z Herfordu, że władze wojskowe wstrzymały dalszy dopływ ludności do Düsseldorfu na skutek braku mieszkań oraz krytycznej sytuacji żywnościowej.

W Paryżu na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano sprawę gospodarczą. Rząd zdecydował utrzymać ceny naznaczone na mięso, ziemiaki i wino.

Agencja holenderska donosi o wybuchu miny japońskiej na Celebes. 30 osób zginęło, 27 odniosło rany. Wśród ofiar znajdują się Indonezyjczycy oraz oficerowie i żandarmi holenderscy.

W Stanach Zjednoczonych dokonuje się obecnie prób z samochodem, poruszającym się w wodzie. Samochód stanowi pewną modyfikację typu „Willis'a”. Może on poruszać się także pod wodą, przy czym nad powierzchnią znajduje się tylko górna część szofer. Maszyna jest zaledwie o kilkanaście kilo cięższa od zwykłych samochodów. Przy konstrukcji samochodu użyto nieprzepuszczalnych tworzyw, stosowanych również w lotnictwie. Samochód osiągnął pod wodą szybkość 18 km.

Turcja zawiera umowy z państwami arabskimi

Warszawa (obsł. wł.). Według doniesień z Anky, Turcja podpisała z Syrią umowę, w sprawie cel i transportu. Po podpisaniu umowy, turecki minister spraw zagranicznych oświadczył: „Jestem szczęśliwy ze zbliżenia z krajem, z którym łączą nas więzy religijne i rasowe. Pragnieniem rządu tureckiego jest zawarcie podobnych układów z Irakiem i Palestyną.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom tureckim, minister spraw zagranicznych Turcji oświadczył, że Turcja skłonna jest zawrzeć ze wszystkimi krajami arabskimi układy, leżące we wspólnym interesie Turcji i krajów arabskich.”

Nasza gospodarka

Możliwości przeładunkowe odzyskanych portów



Dalugee skazany na karę śmierci

Praga (PAP). Kurt Dalugee, b. protektor Czech i Moraw, został skazany na śmierć przez powieszenie. Przeciwo generałowi SS Dalugee wytoczono przed Trybunałem Czesko-słowackim sprawę o dokonanie masowych egzekucji jako represji za zamordowanie jego poprzednika Heidricha.

Wykonanie wyroku śmierci na bandytach UPA

Lublin (PAP). W Lublinie wykonano wyrok śmierci wydany przez Wojskowy Sad Karny na Bogdaną Baszką, członka bandy faszystowskiej UPA. Była ona sprawcą porażenia kilku żołnierzy W. P., którzy przeprowadzili akcję zwalczania band.

Duch czasów nowych (II)

Katolicyzm współczesny jako czynnik przebudowy społecznej

Słuszną niezmiernie uwagę wypowiedział jeden z czołowych przedstawicieli duchowości katolickiego w Belgii, że jeżeli w gwałtownym tempie zachodzące obecnie w świecie przemiany społeczne dokonają się bez udziału w nich katolików, dokonają się przeciw nim.

Zasada ta, niezależnie, czy w powyższej bezpośredniej formie wyznawana, czy mniej wyraźnie sprecyzowana, stanowi to na ogół niespodziewanego, wybitnie aktywnego udziału katolików w powojennym życiu społecznym i politycznym w poszczególnych państwach europejskich.

Podkreśliłem, że udział ten zaznaczył się w dobie powojennej. Istotną jest analiza przyczyn, które na to wpłynęły. Przed wojną ogół katolików uważał, z nielicznymi wyjątkami, że działalność szersza, z aspekcie społeczno-politycznym nie godzi się z tendencjami katolicyzmu. Że to innego jest przekonanie polityczne, co innego zaś takie czy inne wyznaczenie wiary. Postawa ta o tyle była słuszną, że ówczesne życie społeczne i polityczne zasadzało się nie tyle na walce światopoglądów, ile na walce programów i teorii, wyznaczanych przez poszczególne ugrupowania. Podstawy wyjściowe tych programów i teorii były traktowane jako rzecz racjonalna i drugorzędna. Niezależnie istniała jeszcze druga przyczyna, negująca bezpośredni, czynny współdziałanie katolików w życiu społecznym i politycznym. Przyczyną tą był brak wewnętrznej dyscypliny wśród katolików, dyscypliny na tyle silnej, by stworzyć ośrodki, w oparciu o jeden światopogląd, stosujące jedną metodę działania.

Okres minionej wojny w zasadniczym stopniu wpłynął na wytworzenie się takiego układu stosunków, w oparciu o który, współdziałanie katolików stało się koniecznym. I tak, zdrowy rozsądek narodów, doszedszy wreszcie do głosu, wykazał, że nieistotną rzeczą są tarca i walki ideowo-programowe ośrodków myśli społecznej czy politycznej, opierających się zasadniczo o wspólne założenie światopoglądowe. Za istotną natomiast jest walka o prymat panowania właśnie światopoglądów. Ze tutaj jest właściwe pole działania. Z drugiej zaś strony wspólne przeżycia wpłynęły na konsolidację ośrodków katolickich w jeden obóz, świadomy swych podstaw wyjściowych, swych dążeń i celów.

Jednocześnie katolicy wreszcie pojmować zaczęli, że sama walka zawsze jest negatywna, o ile chodzi o wyniki. I że motywy walki sama przez się bynajmniej nie decydują sprawy udziału katolików w życiu społeczno-politycznym. Niezależnie bowiem od odmiennej nawet diametralnie podstawy wyjściowej, realizacja pewnych tendencji społecznych, wykładnik idealny sprawiedliwości społecznej, sprowadza się często do wspólnego mianownika. Za więc dobro narodu, jako promotor działania, nakazuje współpracę w budowaniu nowego życia niezależnie od różnic światopoglądów.

Tendencje te jako realne zrozumieli rzeczywistości życia, wyraz praktyczny swój zaczęły znajdować najwęższej bodaj we Francji, gdzie trzyna postępowi katolicy z Bidantem na czele tworzą partię katolicką tzw. „demokratów ludowych”. Zasięg i rozmiar działania tej partii są niewielkie i nie mają większego wpływu na tok wydarzeń społeczno-politycznych.

Podobne tendencje, nurtujące w innych krajach, również nie znajdują w szerszego oparcia. I dopiero właśnie ciężkie doświadczenia wojny uświadomiły katolikom szkodliwość zachowania postawy tylko obserwatora, nie zaś czynnego partnera w działalności społeczno-politycznej. Sam fakt uświadomienia sobie, że groza nowej wojny mogłaby być niejednokrotnie żądną własnie przez współdziałanie katolików w życiu społecznym społeczeństwa, w formowaniu jej postawy, sprawił, że zrozumienie potrzeby zjednoczenia się we wspólnych szeregach i powzięcia decyzji do aktywnego zaangażowania się w dokonywającą się rewolucję społeczną — stało się udziałem szerokiej mas katolickich w rozmaitych krajach.

Oczywiście, że przytoczone tutaj kryteria nie wyczerpują całości tych czynników, które przyczyniły się do zajęcia przez katolików obecnie reprezentowanej przez nich postawy w stosunku do aktualnej rzeczywistości. Te zliczyłbym jednak do najistotniejszych.

Od decyzji do realizacji jest zawsze dosyć daleko. W tym wypadku było wyjątkowo blisko. W ślad za decyzją momentalnie poszły czyny i dziś mało już jest państw, w których katolicy, oprócz o własną partię, nie odgrywały ważkiej, a to często i zasadniczej roli w przebudowie społecznej naszych czasów.

Jako typowy przykład stawiana jest Francja ze słynnym MRP, (Mouvement Republicain Populaire), która to partia w zawrotnym tempie opowiada w dużej mierze obecne życie społeczno-polityczne Francji. Dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że niewątpliwie przemożny wpływ na zjednanie MRP tyłu zwolenników wywarła postawa katolików francuskich w stosunku do okupanta, realizowana wspólnie z komunistami i innymi w ramach „Ruchu Oporu”, gdzie katolicy oddali sprawę zwycięstwa obryzmie miary zaślęgi. Inną przyczyną popularności MRP jest wyzucie ducha czasu i śmiały program reform spo-

łecznych, realizowany czestokroć wspólnie ze skrajnymi partiami lewicowymi. Jasne jest, że ruch katolicki we Francji dopiero się wykształca, że nie znalazł jeszcze pełni swego wyrazu i że nieodłącznym do zalet, pozytywnym, musiałby zaistnieć także i pewne błędy, negatywy. Choćby, jeżeli chodzi o ostatnie, najbardziej może znamienne, szkodliwe przenoszenie wagi gatunkowej działalności, ze społecznej na polityczną, prowadzące czasami nawet do zbyt wielkich kompromisów odnośnie do wyjściowych podstaw światopoglądowych. Te zastrzeżenia nie zaciemniają jednak obiektywności stwierdzenia doniosłej roli, odegranej przez MRP w dziedzinie odrodzenia życia społecznego, politycznego i moralnego Francji współczesnej.

Innym charakterystycznym szczegółem zrozumienia przez katolików katolickiej walki o fakt swego udziału w całokształcie spraw państwowych, jest przykład Holandii, gdzie partia katolicka, (orientując się na wyniki ostatnich wyborów) skupiła wszystkich dostojnie katolików. Zdobyła ona bowiem trzydzieści trzy procent mandatów, i trzecią część społeczeństwa dokładnie stanowią też katolicy.

Włosi potrafili już dzisiaj dosyć szczerze ocenić przekształtowanie „faszizmu” i jako skuteczne antidotum spróbować wreszcie zgniecioną przez Mussoliniego „Partito Popolare”, opierając swą pracę na światopoglądzie katolickim i wypływające zeń konsekwencje usiłującą z powodzeniem realizować w życiu. Dowodem sukcesu jest

fakt reprezentowania wspomnianej partii przez premiera de Gasperi.

O mniej może decydującym, ale też wielkim znaczeniu rozwijającej się pracy katolików może świadczyć wzrost wpływów czeskiej „Lidowej Strany”, dalej znow partii „drobnych rolników” na Węgrzech, pokrewny ideowo, silny ruch katolików w Belgii i wielu innych jeszcze państwach.

Jakie, reasumując, byłyby najistotniejsze cechy, ogólnie rzecz biorąc, wzmożonego ruchu społeczno-politycznego katolików w poszczególnych krajach? Wymienić tu trzeba przede wszystkim niewzruszoną postawę światopoglądową, reprezentowaną przez katolików, współpracę z partiami lewicowymi w realizowaniu zasad sprawiedliwości społecznej; uświadomienie nicelowej odsuwania się katolików od wpływu na tok dokonywających się zasadniczych reform społecznych.

Oczywiście, że zniamięniamy swą dojrzałość polityczną, praca partii katolickich nie mogła wybuchnąć tak „deus ex machina”. Niewątpliwie, proces narastania tendencji do współdziałania w życiu społeczno-politycznym swego kraju, musiał odbywać się w środowiskach katolickich od dosyć dawna, dopiero zaś w okresie wojny przez bieg wypadków został przyspieszony i osiągnął ten stopień rozwoju, który zezwolił mu na rozpoczęcie ex post intensywną pracę, bogatą w pozytywne rezultaty.

E. Paukszt

Wydzierżawienie młynów o przemiele do 15 ton na dobę

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych za pośrednictwem Wydziałów Apropowizacji i Handlu w Urzędzie Wojewódzkim sprawuje nadzór nad wszystkimi młynami młynarskimi i opuszczonymi młynami i wiatrakami, które nie są objęte zarządzeniem Państwowego Zjednoczeń Przemysłu Spożywczego, a których zdolność przemiałowa nie przekracza 15 ton na dobę. Powyższe zakłady mogą być wydzierżawiane osobom prawnym i fizycznym po powzięciu uchwały odpowiedzialnej komisji, złożonej z 3 osób, pod przewodnictwem przedstawiciela Wydziału Apropowizacji i Handlu. Komisja będąc tworzone przy Urzędach Wojewódzkich.

Komisja wypowiada się przede wszystkim co do kwalifikacji fachowej i obywatelskiej osoby, której obiekt ma być wydzierżawiony, co do wysokości tenuty dzierzawnych i rozłożenia tenuty wstecznej na raty, jak również co do zdolności przemysłowej młyna lub wiatraka, określonej przez biegłego. Przy rozpatrywaniu wniosków o wydzierżawienie obiektów należy mieć na względzie, aby dotychczasowy posiadacz, o ile są właścicielami i w uruchomienie tych zakładów włożyli wkłady finansowe, mieli pierwszeństwo przy uzyskaniu dalszej dzierzawy.

Przyjmując się przy tym, że zakłady o napędzie mechanicznym (motorowe, elektryczne itp.) pracują 280 dni w roku, o napędzie zaś naturalnym (młyny wodne i wiatraki) pracują 200 dni w roku. Zakłady o napędzie mieszanym uważa się za poruszane siłą mechaniczną.

Umową dzierzawną zawiera Okręgowy Urząd Likwidacyjny, jako wydzierżawiający. Umową należy zawierać najwyżej na okres 3-letni, obejmując także okres wsteczny. (MZO).

Tow. Przyj. Młodzieży Szkół Wyższych powstało w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim plenarne zebranie, powstałego na zlecenie czynników centralnych Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Inauguracyjne to zebranie, które stało się początkiem wielkiej i permanentnej akcji pomocy dla młodzieży akademickiej, zainaugurował Wojewoda Poznański Stefan Brzeziński przemówieniem, które poniżej przytoczamy:

Szanowni obywatele!

Po ogromnych zniszczeniach wojennych naszego kraju, po wymordowaniu i wyniszczeniu obryzmie liczby naszej inteligencji młodzieńczej, obecnym czasom odczuwa szczególnie głód nauki, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że zdobyta wiedza jest najcenniejszym kapitałem człowieka. Studenci i studentki wyższych zakładów naukowych Poznania wzięli się natychmiast po przejściu działań wojennych, samoradnie do oczyszczenia z gruzów i uporządkowania swoich uczelni, aby móc jak najwcześniej swój pierwszy i zasadniczy obowiązek spełnić — a tym są studia.

Ta młodzież naszych szkół wyższych wola o pomoc, którą jej udzielić trzeba w imię rozwoju umysłowego i kulturalnego naszego narodu i państwa demokratycznego. Młodzież otoczona ze strony Państwa i obywateli należąca opieką odda z nadadkami co sama dostanie, bo to zobowiązanie, zobowiązuje do tym gorliwiej, wydajniejszej i lepszej pracy. Aby ta praca naszej przyszłej inteligencji mogła być owocną, trzeba przede wszystkim w tych ogromnie trudnych warunkach powojennych przyjąć młodzieży ze skuteczną pomocą, bo warunkiem pełnego rozwoju umysłowego i moralnego człowieka jest bezspornie zapewnienie minimum koniecznego utrzymania.

Te pomoc Rząd Jedności Narodowej przyrzeka i w miarę sił chce jej udzielić, i o tę pomoc skuteczną zwracam się do wypróbowanego w swej ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego.

Poznań stał się przez przyłączenie przetrwałych ziem piastowskich ośrodkiem promieniowania kultury polskiej, stał się duchową stolicą Polski Zachodniej, z której rzemie inteligencji polskiej muszą wiodące zaniebdanie na Zachodzie odrobić — a tego dokona prawnik, lekarz, inżynier, handlowiec czy ekonomista, wychodzący z uczelni naszego gruda.

Potrzeby naszej młodzieży uczącej się w wyż-

szych uczelniach są ogromne. Ta młodzież sama wola i prosi o skuteczną umożliwienie jej życia i pracy. W dodatku „Głosu Wielkopolskiego” z soboty z dn. 9. 10. 46 r. w „Głosie Akademika” napisał jeden z akademików: „Może wreszcie rzeczywistość będziemy mieli te świadomości, że nie jesteśmy sami w swoich trudach i troskach, że jest ktoś, kto naprawdę zrobi coś dla nas.”

Aby młodzież naszą potrzebującą wszędzie pomocy, miała świadomość, że nie jest sama, stworzono „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych”, którego działalność dla pełnego zharmonizowania jego celów obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Statut tego Towarzystwa jasno określa cel i całą jego strukturę. Na naszym terenie tworzą Oddział Wojewódzki, do którego zapraszam wszystkich ofiarnych obywateli, całe społeczeństwo poznańskie.

Po przemówieniu Wojewody, zarząd wybrał prezydium w osobach: przewodniczący — woj. Brzeziński, zast. przewodniczący — wicewojewoda

Akcja kredytowa P. B. R. na odbudowę osiedli wiejskich

Na podstawie zarządzenia Ministrów Odbudowy oraz Rolnictwa i Reform Rolnych udzielane będą kredyty na odbudowę osiedli wiejskich. Pożyczki udzielane będą na wzniesienie jednego budynku inwentarskiego z tymczasową częścią mieszkalną. Mogą być udzielane pożyczki także na dokończenie budowy lub większy remont budynku.

Rozdział kredytów na poszczególne województwa ustali Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych. Dalszy podział kredytów na poszczególne powiaty dokonany będzie przez Wojewódzkie Wydziały Odbudowy w porozumieniu z Wydziałami Osiedleńczymi (na Ziemiach Odzyskanych) i z terytorialnie właściwymi oddziałami P. B. Rolnego względnie przez Wojewódzkie Komisje Odbudowy.

Zgodnie z zasadami planowej odbudowy wsi z dotacji i kredytów z prawa pierwszeństwa winny korzystać wsi w następującej kolejno-

ści: 1. mające zatwierdzone plany zabudowy, 2. dla których opracowuje się plany zabudowy, 3. nie wymagające regulacji, co winno być stwierdzone przez władze ziemskie, 4. pozostałe.

Z kredytów korzystać mogą gospodarstwa wiejskie, zniszczone przez działania wojenne lub przez działania okupanta. Akcja kredytowa winna uwzględniać przede wszystkim te obszary, gdzie zniszczenia mają charakter masowy.

Bezpośrednimi pożyczkobiorcami mogą być: indywidualni rolnicy, posiadający obszar użytkowy w zasadzie co najmniej 3 ha, osadnicy na nowoobjętych gospodarstwach.

W wypadkach większej intensywności mogą być również finansowane gospodarstwa poniżej 3 ha (ogrodnicze, sadownicze, warzywnicze itp.). W okolicach uprzemysłowionych lub w okolicach większych miast, względnie w miejscowościach letniskowych, gdzie gospodarstwa o obszarze poniżej 3 ha występują masowo — gospodarstwa te mogą również korzystać z kredytów.

Pożyczka na odbudowę poszczególnego gospodarstwa rolnego nie może przekraczać 20 tysięcy. Na nowoobjętych budynkach gospodarczy z tymczasową częścią mieszkalną może być udzielona pożyczka do wysokości 40 tysięcy.

Pożyczki spłacane będą w 8-miu równych ratach rocznych, płatnych 1 grudnia każdego roku, przy czym pierwsza rata płatna będzie najbliższego pierwszego grudnia, jaki nastąpi po upływie dwóch lat od dnia wypłaty pożyczki, względnie jej pierwszej części.

Oddziały P. B. Rolnego mają prawo przeprowadzać kontrolę zużycia kredytów bądź bezpośrednio przez swoich pracowników, bądź też za pośrednictwem instytucji pośredniczących. (MZO)

Czasopisma

„Film” nr 6

Przedsiębiorstwo państwowe „Film Polski” nie cieszy się sympatią społeczeństwa ani prasy. Nie dlatego, że jest przedsiębiorstwem państwowym, lecz dlatego, że nie spełnia swych obowiązków i zadań. Jeszcze nie ukończono ani jednego filmu długometrażowego i ciągle jeszcze na ekranach upaństwowionych kin przeważają przedwojenne „arcydzieła”. Nie wyróżniają tych braków coraz lepsze krótkometrażówki. Dotychczas stanowią one jednak najistotniejszy dorobek „Filmu Polskiego”, a drugim jest dwutygodnik „Film”, dużo lepszy od przedwojennego „Kina”. Nr 6 tego „Filmu” jest interesujący i piękny. Niemal w tym zasługi Drukarni św. Wojciecha, która może się pochlubić, że wychodzi z niej wydawnictwa na poziomie zachodnio-europejskim.

KINO APOLLO

wyświetla od dziś 24 bm. i codziennie wspaniałą polską komedię muzyczną pt.

KOCHAJ TYLKO MNIE

W rolach głównych: H. Grossówna, L. Wysocka, Z. Rakowiecki, S. Stefański, W. Zacharewicz, M. Znicz.

N a d p r o g r a m: Najnowsza polska kronika filmowa oraz „Wieliczka”.



Czwartek, dnia 24 października 1946 roku

Rafała Arch. — Bolesława

Słońce wschodzi g. 6.33; zachodzi g. 16.41.

Księżyc wschodzi g. 5.33; zachodzi g. 16.53.

(Nów).

Piątek, dnia 25 października 1946 roku

Krystyna — Sambora

Słońce wschodzi g. 6.35; zachodzi g. 16.39.

Księżyc wschodzi g. 6.46; zachodzi g. 17.06.

W Poznaniu powstał Woj. Związek Cechów Malarskich

Rzemieślnicy polscy, którzy — z małymi wyjątkami — tak chlubnie zdali egzamin narodo- wemu w czasach okupacji, a obecnie obywatelkie sta- jąc na apel do odbudowy kraju przeżywają ważne chwile. Rzemiosło polskie zamiast daw- nych cechów miejscowych będących jedną jego organizacją, zrzesza się obecnie w branżowe związki wojewódzkie a nawet ogólnopolskie. Zrzeszenie się rzemieślników w ogólnopolskich re- zemieślniczych organizacjach branżowych jest sprawą pilną i zasadniczą dla dalszego rozwoju rzemiosła.

W ub. niedzielę, Cech Malarzy w Poznaniu obchodził swój 25-letni jubileusz, który zarazem stał się dniem powstania Woj. Związku Cechów Malarskich w Poznaniu, będącego etapem na drodze powstania Związku Ogólnopolskiego.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się na- bożeństwem we Farze. Następnie w obecności zaproszonych gości z p. Nowakiem — nac. Wydz. Woj., w. Sobczakiem, prezesem Izby Rzemieślniczej na cele oraz delegacyi cechowej z całej Wielkopolski, Warszawy, Łodzi, Szczecina i Gdańska, p. Juszczak odczytał sprzo- wozdanie z 25-letniej działalności Cechu.

Cech zawiązał żywy udział w życiu spo- łecznym i rzemieślniczym, starając się o podję-

nięcie poziomu malarstwa. Już w 1928 r. posia- dał własną szkołę fachową, a po wojnie w paź- dzierniku 1. ub. wznowił kursy zawodowe do- kształcania mistrzów i czeladników, pod kier- art.-mal. Lisieckiego i Kubickiego. W lipcu br. wziął udział w ogólnopolskim Kongresie Rze- miosła i wystawie w Bydgoszczy. W okresie po- wojennym wyegzaminował 157 mistrzów i 205 czeladników.

W trakcie uroczystości wręczono 11-tu człon- kom Cechu dyplomy z okazji 25-letniej ich pracy mistrzowskiej. Przy tej okazji przedstawiciele Woj. Izby Rzemieślniczej podkreślili szczególne zadania rzemieślnika przy odbudowie Polski, wy- rażając nadzieję, że rzemieślnicy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

W obradach popołudniowych wybrano nowy zarząd Cechu. Starszym Cechu został ponownie p. Ulatowski. W dalszym ciągu p. Wojciechowski wygłosił referat uzasadniający konieczność utworzenia Woj. Związku Cechów Malarskich w Poznaniu. Przemawiając za tym względy techni- czne i szkoleniowe, a więc stworzenie jedno- litej klasyfikacji prac malarskich i cennika, możliwość pociągnięcia niesumiennej malarzy do odpowiedzialności przed instancją wyższą. (ZS)

„Czytelnik“ zaprasza na „Zaduszki“ do Warszawy

Staraniem P. B. P. „Orbis“ w Poznaniu w dniu Wszystkich Świętych wyruszy wycieczka do War- szawy, w której mogą brać udział członkowie „Czytelnika“ za opłatą niższą o 10%. Opłata nor- malna wynosi 680.— zł a dla członków „Czytel- nika“ 620.— zł. Noclegi w salach zbiorowych zapewnią. Zapisy na wycieczkę przyjmuje „Orbis“, plac Wolności 3, w godz. od 8—18-tej. Członkowie „Czytelnika“ mogą się zapisywać w biurze „Czytelnika“, Wyspiańskiego 10, 1. p., pokój 2.

Żale pracowników budowlanych

(c) Jedną z grup robotniczych, jakie stanęły pierwsze do odbudowy zniszczonego Poznania są pracownicy budowlani. Pierwsi murarze stanęli do pracy, kiedy jeszcze nad miastem brzmiały odgłosy dziań. Dziś, po przeszło rocznym okresie ich pracy widzimy jej chlubny bilans, a cała Polska z szacunkiem mówi o odbudowującym się Poznaniu.

Tymczasem ci właśnie pracownicy traktowani są odrębnie od szeregu innych. Na karty zywio- słowe odmawia się im dodatkowych przydzia- łów — co ma miejsce w innych zakładach pracy, a już zupełnie pomija się przydział węgla. W ciągu całego roku otrzymali pracownicy budowlani 200 kg węgla na lutowe kartki. Od tego czasu nie więcej. A przecież warunki, w jakich pracują powinni nasuwać organom aprowizacyjnym myśli zapewnienia tej grupie pracowników dostatecznej ilości węgla.

Ponadto pracownikom budowlanym brak w dalszym ciągu ubrań robotniczych.

Żale robotników budowlanych są słuszne. W dzisiejszej sytuacji nie powinno się stawiać jed- nych niżej od drugich, niemniej dobrze zasłu- żonych przy odbudowie miasta.

jechali do G. G. ks. prof. Janicki i dyr. Dalkow- ski — zmarli. Po zakończeniu wojny przystąpił ks. dr Norysiewicz do rejestracji szkół wo- jennych, a w grudniu 1945 r. zeszedł się pozostał przy życiu członkowie dyrekcji w celu rozpatrzenia sytuacji towarzyszącej. Postanowiono otoczyć troskliwą opieką zachowane 3 kamienice towa- rzystwa, w których stworzono mieszkania i drob- ne warsztaty pracy dla rzemieślnika polskiego.

Na pierwszy plan wysunęła się kwestia reakty- wowania towarzystwa, która ze względu na brak statutu urosła do rozmiarów problemu. Ponieważ Sąd nie uwzględnił żadnych okoliczności, które mogłyby ułatwić Dyrekcji Towarzystwa wno- szenie swej działalności jako organizacji, zwraca- my się do społeczeństwa z gorącym apelem o dopomożenie w znalezieniu kopii statutu, które bezsprzecznie gdzieś jeszcze istnieć muszą. Sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż odnale- zienie zaginionych przed działaniem wojenne do- kumentów pozwoliłoby na rozwinięcie szerszej działalności towarzyszącej.

Morderca naręczony zawiść na szubienicy

(c) W ub. poniedziałek w godzinach rannych na dziedzińcu więziennym przy ul. Młyńskiej zawiść na szubienicy 19-letni morderca narzęco- nej Jory Burek. Morderca został powieszony mo- cą wyroku Sądu Doradczego.

Komunikacja na prawym brzegu Warty zostanie usprawniona

stanie wozów, bez rezerwy sprawną komunikację pozostawia wiele do życzenia. Dyrekcja M.P.K.E. słusznie jednak myślała, że lepiej na początek dać mieszkańcom prawego brzegu Warty cho- dziący wadliwą komunikacją aniżeli żadnej.

Z przydziału UNRRY używano samochodów ciężarowych, którymi uzupełniono ruch na liniach autobusowych, jednakże z powodu znacznego przeciążenia, wozy te uległy uszkodzeniu, a brak części zamiennych spowodował unieruchomienie kilku z nich. Obecnie uszkodzone autobusy na- prawia się.

Przed kilku tygodniami zakupiono i oddano do użytku 1 używany autobus. Z końcem listopada ukończy się budowę linii trolejbusowej z ulicy Mostowej na Przedmieście Warszawskie. Z tą chwilą Osiedle Warszawskie otrzyma lepszą ko-

munikację, a zwolniony w ten sposób z linii jeden autobus wzmości komunikację na Głównę.

Oczekuje się również zwolnienia przez Cen- tralny Urząd Planowania dalszych ciężarowych wozów unieruchomionych, na które M.P.K.E. posiada już asygnaty. Wozy te przeznaczą się do komu- nikacji osobowej.

Jeszcze w bieżącym roku zamierza Dyrekcja M.P.K.E. rozpocząć budowę trasy tramwajowej od ulicy Strzeleckiej przez ulicę Zieloną, plac Bernar- dyński, Garbary do Rzeźni Miejskiej, aby stworzyć bezpośrednio połączenia z końcowego przystanku linii autobusowych przy ul. Mostowej z siecią tramwajową.

Niewątpliwie niektóre niedomagania powstały z winy obsługi autobusowej. Dyrekcja M.P.K.E. postara się im na przyszłość zapobiec przez pod- łożenie winnych do odpowiedzialności oraz przez wzmocnienie czynnika kontrolnego.

M.P.K.E. prosi zatem Szanowną Publiczność o zrozumienie, że trudności komunikacji autobu- sowej wynikają nie ze złej woli ani też z lekce- ważenia naszych obowiązków wobec mieszka- ncy miasta, lecz są jedynie wynikiem powojen- nych trudnych warunków.

Proces bandy terrorystycznej

(c) W dniu dzisiejszym o g. 9-tej w świetlicy Woj. Kom. M. O. przy ul. Marsz. Focha 92 rozpoczął się proces bandy terrorystyczno- rabunkowej noszącej miano „Polskiego Związku Wojskowego“. Przed Wojskowym Sądem Rejo- nowym stanie 36 oskarżonych którzy, wchodzą w skład bandy lub pomagając jej, działali na te- renie pow. międzyczreckiego.

Rozprawa jest publiczna.

Teatry i kina

Czwartek, 24 października 1946

Teatr Wileński: dziś, godz. 19-18 — „Hrabina“;

jutro, godz. 19-18 — „Zemsta Nietopierza“;

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-18 — „Ma- jątek albo imię“;

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-18 — „Arty- ści“;

Teatr „Komedia Muzyczna“: dziś i jutro, godz. 19-30 — „Podwójna buchalteria“;

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcjń 9), Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 19-18 — „Kopciuszek“;

Teatr Lalki: dziś i jutro, godz. 16-14 — „Szeszyc Drewniak“;

Teatr Mały (Światłoczek 1921): dziś i jutro, godz. 19-18 — „Ratcy pana Radcy“.

W kinach poznańskich:

Apollo — „Kochał tyś mnie!“, Baltyk — „Pietro wyżej!“, Muza — „Manewry miłosne“, Rialto — „Uwodziciel“, Warta — „Szymon-Chan“, „Oświa- tlenie“, TUR — godz. 17-14 — „Zwierzęta stepowe Aryki“.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej; w niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Dziś wraca na afisz polski „Hrabina“

Dziś wraca na afisz polski humor opera Mo- nuszki, „Hrabina“ z pp. Dudziak-Latoszewska, Ko- stałówna, Royem, Szpingerem, Wojnickim i Za- chym. Dyryżerem jest dr Antoni Szałowski. W pla- tek klasyczna operetka „Zemsta Nietopierza“ z pp. Daturyńską, Kostałówną, Wardą, Bratowiezem, Horstkim, Marlińskim, Prządą, Szpingerem i Woj- nickim. Dyryżer kapelmistrz Kowalski.

Iszy Koncert Filharmonii

Poniedziałkowy koncert symfoniczny Poznań- skiej Filharmonii, wywołał ogromne zaintereso- wanie. Szczególnie atrakcyjną przedstawia się pro- gram koncertu, poświęcony muzyce polskiej. Pod batutą dyr. dra Z. Latoszewskiego orkiestra wy- kona Kartowicza poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimskie“, następnie dzieła współ- czesnych polskich kompozytorów, mianowicie Romana Palestra „Taniec weselne“, oparte na tema- tach ludowych oraz „Antonie Szałowski i „Uwertura“, dzieło elizabskie, a dziś już stawa- jąca międzynarodowa. Oba te utwory będą w Pozna- niu odegrane po raz pierwszy, a także koncert Chopinowy Raoula Koczalskiego, którego part- solowy wykona sam kompozytor. Bilety na kon- cert nabyć wcześniej można w Księgarni Gebeth- nera i Wolfa, ul. Kantata.

Komedia „Majątek albo imię“ — dla

wszystkich

„Majątek albo imię“ Józefa Korzeniowskiego w Teatrze Polskim ustalił swą opinię w kultural- nych sferach zarówno starszego społeczeństwa jak i młodzieży. Przedstawienie popołudniowe, przeznaczone dla szkół są stale przepelnione. W pełni powodzenia sztuka będzie niebawem musiała ustąpić miejsca francuskiej komedii Ro- giera-Ferdinanda w 3 aktach w oryginalnym tytu- le „Les 3-3“. Rzecz wzbudziła niewątpliwie ogromne za- interesowanie, porusza bowiem problem bardzo aktualny, zagadnienie młodzieży wojennej, jej przyszłości i stosunku do starszych.

„Podwójna buchalteria“ schodzi z repertuaru

Przedstawienie pełnej humoru komedii muzycz- nej „Podwójna buchalteria“ w Teatrze „Komedia Muzyczna“ dobrego końca niedługo odejdzie się premiera komedii Krzemulskiego „Królowa Przedmieścia“ w reżyserii S. Fliszera.

Komedia i jazz w „Teatrze Małym“

Artycyście komedia mistrza sceny polskiej — Butwickiego, wywołuje śmiech oklasków, którymi publiczność darzy wykonawców ról. Gra orke- stra jazz-salonna, tekst repertuaru muzyczny. Dziś o godz. 19-tej.

W piątek w „Kukule“ —

„Wieczór pod lipą“

Jeden z najprzyjemniejszych wieczorów kukul- czanych pt. „Wieczór pod lipą“ powtórzony zo- stanie jeszcze raz. W piątek w 19-tej. W piątek, dzieło, jak zwykle w kawiarni „As“, o godz. 19-tej. Program ten oprócz normalnej dozy humoru i sa- tury, szczególnie w doskonałym monologu Ju- rka „Konferencja Pokojowa“ i „Pieś miłoś- spokoiu“ oraz Milczka „Kompleks melbory“ — zawiera ładnie pomysłową część poważnej prozy, składającą się z powieści Broniewskiego, Galińskiego i Zwirowskiego.

Udział biorą w najbliższych trzech dniach pri- madonna Operetki Krakowskiej Celina Kreyca, nowopowstałe, dobrze zapowiadające się pi- śki kukulczane J. Marzinkówna, stary wy- „Kukuli“ Stefan Drewnicz, As estradowy Alek- sander Oledziński, Czesław Kozak na zmianę z Jo- zefem Prządą oraz przy fortepianie Witold Kan- duliński.

Pozostałe stolki należy rezerwować w kawiarni „As“, w godz. 12—14 codziennie.

Zebrań w dniu 25 października

Sekcja Pięknopięk w Zm. Prac. Służby Zdrowia

— godz. 18-tej, ul. Piłsudskiego 1, piątek.

Sekcja Młodzieżowa przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Bu- dowlanego, Ceramycznego i Pekr. Zaw. — godz. 18-tej

w świetlicy Żwirowej, ul. Światłoczek 22, III pi.

Akademia w uroczystość Chrystusa Króla

(c) W roku bieżącym uroczystości Chrystusa Króla przypada na niedzielę dnia 27 bm. W ramach obchodu tego święta odbędzie się o godz. 16-tej akademii w Auli Uniwersyteckiej. Na pro- gram akademii złożyła się przemiana Woj. Eks. Ks. Arcybiskupa Mepropełity Dymka, p. Ignacego Steina, referat p. Stanisława Strugarka oraz pre- dukcya artystyczne w wykonaniu artystów Te- atru Wielkiego, Teatru Polskiego i Kwartetu Pol- skiego.

Bilety wstępu, w postaci cegiełek na odbudowę Seminarium Duchownego w Poznaniu nabywać można w „Kulturze Katolickiej“ ul. Grobla 1, od godz. 9—16-tej.

Pogrzeb dyr. Tarnawskiego

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmar- łego tragicznie dyr. Tarnawskiego. O godz. 8-miej odbyła się w sali gimnazjum im. J. Kantego aka- demia żałobna, po której uformował się kondukt, który przeszedł do kościoła św. Krzyża, gdzie zebrani wysłuchali wigilii oraz mszy św. Po na- bożeństwie kondukt żałobny złożony z przedsta- wicieli władz, ciała pedagogicznego oraz mło- dzieży szkolnej, ruszył przez miasto na cmentarz na Dębcu, gdzie złożono zwłoki wielkiego na- ukowca i wielkiego Polaka.

Na najbiedniejsze dzieci

W związku z poświęceniem lokali biurowych i magazynów Centrali Materjałów Budowlanych w Poznaniu dyrekcja oddziału złożyła sumę 5 tys. złotych z przeznaczeniem na najbiedniejsze dzie- ci m. Poznania. Sumę przekazano dyrekcji MKOS.

Tow. Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego winno być reaktywowane

(y) Przed wojną na terenie Poznania znana była praca Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego.

Wojna poczyniła w Towarzystwie wielkie spu- stozszenia. Szambelan Edward Potworowski z Goli został rozstrzelany. Kurator Okr. Szkolnego Bernard Chrzanoski i ks. radca Kazimierski wy-

Program audycji radiowych na piątek, 25 bm.

7:00 Pieśń ranna; 8:05 Dziennik poranny; 8:25 Gimna- zjum poranna; 8:35 Muzyka; 8:45 Sygnał czasu; 7:00 Audycja poranna; 7:35 Muzyka poranna z W-wy; 8:20 Informacje ogólnopolskie; 8:30 Rady praktyczne dla słuchaczy; 8:40 Muzyka operowa; 8:55 Przeważa; 11:30 Koncert żywczy; 11:50 Przegląd prasy wielkopo- lskiej; 11:57 Sygnał czasu; 12:05 Dziennik południowy; 12:20 Wiadomości gospodarcze; 12:30 Zycie gospodar- cze; 12:35 6 utworów węgierskich Brahmsa; 12:45 5 mi- nut poezji; 13:00 „Na ziemiach odczytanych“; 13:15 Z życia narodo- wosławiańskich; 13:25 Muzyka obywatowa; 14:00 „Bajki, bajki...“, audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 14:25 Audycja dla młodzieży; 14:40 Skrytka techniczna P. R.; 14:50 Najnowsze nagrania z płyty „Me- lodie“ (płyty); 15:30 Wiadomości bieżące; 15:35 Nadpro- gnie; 15:48 Notowania Giełdy Zbawo-Towarowej; 15:50 Kącik językowy; 15:55 Aktualia kulturalne; 16:00 Dziennik popołudniowy; 16:30 Audycja dla chorych w opr. ks. Reksa; 16:55 „Cyryl, Swiryk“ — groteska słowno-muzyczna; 17:10 Koncert Małej Orkiestry P. R.; 17:50 Nasze urodziska; 17:55 Audycja wojskowa; 18:10 Reportaż dzwinkowy; 18:25 Wiadomości sportowe; 18:30 Pieśń Schuberta i Schumann; 18:00 Muzyka lekka; 20:00 Dziennik wieczorny; 20:30 Koncert symfonicz- ny z Krakowa; 21:30 Pogadanka sportowa; 22:00 Koncert rozrywkowy z Bydgoszczy; 22:30 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 22:35 Reportaż dzwinkowy z Wielkopolski pt. „Na siedlko i na wiede“; 22:50 Wesoła Próżna gra (płyty); 23:00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowo- go; 23:20 Program na dzień następný; 23:30 Utwory charakterystyczne (płyty); 24:00 Zakończenie programu.

SPORT

Bieg jesienny na przelaj

W niedzielę, 27 bm., o godz. 11.45 w czasie prze-
mcy meczu piłkarskiego o mistrzostwo A-klasy
między K. S. „Zjednoczeni” — K. S. „Admira”
odbędzie się bieg na przelaj organizowany przez
Zarząd Wojewódzki Z. W. M. Ref. WF i PW.

Biegi odbędą się w trzech grupach ze startem
i metą na boisku Areny dla seniorów na dystan-
sie 4500 m; dla juniorów 2000 m; dla kobiet
1000 m. Organizacja spoczywa w rękach Poznań-
skiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Zgłoszenia do powyższego biegu przyjmują się
w Zarządzie Wojewódzkim Z. W. M. Ref. WF
i PW, Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 1.

Badanie lekarskie odbędzie się w dniu 27 bm.
o godzinie 11-tej na boisku Areny.

Pięściarze „Warty” zaproszeni do Francji

W dniu 21 bm. otrzymał Klub Sportowy „Warta” —
Sekcja Bokserska oficjalne zaproszenie na
rozegranie kilku spotkań bokserskich we Francji.
Zaproszenie przysłała organizacja młodzieży pol-
skiej we Francji „Grunwald”.
Jak wynika z pisma „Warciarze” rozegraliby
w drugiej połowie listopada br. pierwsze spotka-
nie w Paryżu z drużyną francuską, dwa spotka-
nia we Francji Północnej z zawodnikami „Grun-
waldu” oraz spotkanie we Francji Południowej —
przeciwnik będzie wyznaczony na miejscu.

Równocześnie dowiadujemy się, że na wniosek
Czechów uzgodniono rozgrywać rok rocznie zawa-
dy bokserskie o puchar przechodni, ufundowany
przez dyrektora firmy ASO (Olomuniec) Ludo-
wika Stanisława, między poznańską „Wartą” a
„ASO” (Olomuniec). Puchar ten po trzykrotnym
zwycięstwie (niekoniecznie pod rząd) przędzie
własność danego klubu.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w styczniu
1947 r. w Olomuncu.

Kto zwycięży? pracownicy
gastroνομiczni Poznania cz. Katowice

Jak już informowaliśmy w sobotę, 26 bm., od-
będzie się na boisku Warty o godz. 14.30 ciekawy
mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami zło-
żonymi z pracowników gastroνομicznych: Poz-
nania i Katowice. W barwach naszej reprezenta-
cji wystąpi m. in. znany obrońca Warty Dusik.
Przedprzedaż biletów odbywa się we wszy-
stkich większych zakładach gastroνομicznych.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Zebrał się plenarne Kluby Sportowe „Admira” od-
będzie się w sobotę, dnia 26 bm., o godz. 18.30 w lokalu
przy ul. M. Focha 163.
K. S. „Warta” komunikuje: W związku z zbliżają-
cymi się mistrzostwami o drużynowe mistrzostwo Pol-
ski oraz wyjazdem na tournée do Francji zwołujemy
zebranie dyskusyjne zawodników w piątek, dnia 25. 10
br., o godz. 18.30 w sali gimnastycznej Miejskiego
Gimnazjum Handlowego przy ul. Śniadeckich. Przy-
będzie obowiązkowo. W razie niemożności wzięcia
udziału w powyższym zebraniu, natychmiast
zawiadomić kierownictwo Sekcji.

Franciszek Paetzold
członek Zarządu
Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników
Polskich Kolei Państwowych z odp. udz.
w Poznaniu, Wierzbienice 21
odszedł z posterunku dnia 22 października 1946 r. po przeszło
25-letniej owocnej pracy dla dobra Spółdzielni.
W Zmarłym tracimy Kolegę i Przyjaciela, który pozostanie
dla nas wzorem obojętowości do ostatniego niemal technicenia.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd i Rada Nadzorcza
Pogrzeb odbędzie się dnia 25. 10. 1946 o godz. 10.30 z kap-
licy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu. 38871

Msza św.
Witolda Jandera
ppor. pilota
który w 27 roku życia zginął w Anglii w dniu 25 października
1942 r., pochowany w Londynie, odprawiona zostanie w sobotę,
26 bm. o godz. 8-mej w kościele parafialnym Najświętszego
Serca Jezusowego na Jeżycach.
Niech Mu obca ziemia lekka będzie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ojciec i rodzina
Poznań, Prusa 20. 38716

Michał Rybski
Dnia 23 października 1946 o godz. 5.30 zasnął w Bogu, opa-
trzonny Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, teść i
dziadek, śp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 11-tej z kap-
licy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrzeżona
rodzina
Poznań, Marsz. Focha 75, m. 7.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonial”, Towarowa 25. Tel. 40-63
38872

Adama Schmidta
odprawione zostaną
msze św.
dnia 25. bm. w Domachowie, Rozwlewie i Poznaniu,
o godz. 7.30 w kościele św. Marcina. W
Gostyniu dnia 30. bm. o czym zawiadomila się
rodzina i przyjaciel. 38463

200.000 egoty
sprzeda korzystnie
wagonowo
Cegielnia - Gorzów
Chrobrego 28
10-424

Nikodema Adama
składa serdeczne
Bóg zapłać!
żona z rodziną
Wolsztyn, w październiku 1946 r. 38844

„ASTRA”
Naprawa Maszyn Biurowych
POZNAŃ
Gajowa 4 - tel. 75-28
przy Ogrodzie Zoologicznym
10-418

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
Ciągnięcia II klasy 48 loterii
Wygrane po 250 zł (dokończenie)
17087 341 459 529 533 600 637 659
702 877 882 992 18043 116 249 273
280 420 558 702 823 828 837 925 943
11947 116 269 522 566 606 668 818
20074 338 449 615 642 740 973 21516
56 64 86 729 22155 233 305 55 801
762 86 923 23034 83 8 101 47 68 550
611 93 795 996 24380 608 36 25037
3294 490 560 813 26009 174 201 83
378 94 740 48 857 27106 27 62 300
455 80 528 782 830 28010 124 761
29054 677 89 784 942 30011 142 252
61 99 310 81 58 66 77 95 472 501 6 7
667 783 914 28 31041 65 96 194 254
84 7 346 426 635 62 87 633 53 735
994 32066 265 70 489 97 516 62 606
534 725 80 810 38 914 27 41 8 33055
182 369 89 90 515 57 647 794 862 904
25 40 34293 388 552 647 82 710 3 26
59 943 35263 314 8 404 44 65 70 39
583 601 22 824 919 36096 216 69 613
837 47 94 419 22 30 36 82 51 95 91 92
37007 135 294 374 593 685 713 18 84
21 871 72 956 38017 71 93 7 104 18
21 57 609 237 245 434 797 802 28 39
61 907 68 77 39072 185 292 301 484
7 604 41 712 856 9887 40016 667 129
224 319 330 331 414 576 632 652 675
687 992 41071 112 166 444 453 517
531 533 637 719 873 878 900 937 994
42098 180 194 272 277 338 343 360
412 434 440 491 500 532 536 612 737
747 781 791 823 856 880 932 430025
030 035 042 055 231 294 330 421 481
607 557 758 982 44231 31 54 62 349 462
513 525 601 644 650 730 779 795 837
45080 140 151 164 229 317 399 425
436 521 529 546 548 585 590 666 668
642 756 782 808 829 837 861 902 946
46135 140 157 162 252 359 567 613
646 676 707 866 905 976 47028 663
148 195 276 394 505 671 748 48053
872 082 147 159 186 518 522 553 610
632 649 777 879 880 939 937 49058
130 174 436 444 489 501 539 660 734
842 843 50035 456 544 890 935 950
51032 245 299 372 451 479 570 753
970 52110 139 258 284 352 445 844
576 404 462 656 759 53065 055 162
128 409 446 454 479 518 622 628 629
765 800 813 848 960 54021 058 109
227 356 862 492 658 727 810 949 978
55089 120 125 132 135 164 269 270
9005 417 474 543 556 590 708 745 946
56186 240 240 333 495 500 842 875

Pyrometr optyczny 600-1600 stopni
pyrometr termo-elektryczny 200-
1200 stopni. Dętki i opony 16x4.50
zakupi
Fabryka Akumulatorów „AFA” Poznań
Czwartaków 21. Tel. 43-45 38538

Różne
Księgowi bilansista przy-
jmują i kupują F-a T. Czaj-
czyński, Dąbrowskiego 83.
Tel. 20-14. 38435

Jesień nadchodzi
Nerwobóle IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA
skutecznie leczy do kąpeli w domu
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach 10-91

Farmaki na stałe zatrud-
nienie poszukuje. Zgłosze-
nia! Poznań, Ks. Józefa 12a
(obok Rzeźni), pomiędzy
8-15. Tel. 42-43. 38891

P. K. O.
W - 449
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano
do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, i piątku, - Tel. 84-75. Za terminowy druk ogło-
szenia Administracja nie odpowiada.

Farmacja gorsetów Anna
Herman z Warszawy, poleca
najnowsze modele pa-
sów, bluzonów, sukienek,
kurtki, itp. - Poznań,
Szwajcarska 22 - Rynek
Wielki. 38821

Lekarskie
Dr. med. T. Zbychowski,
specj. chorób ucha, gardła,
nosza, wznowił przyjeżdża.
Poznań, Słowackiego 36.
Godz. 12-13 i 16-17. 37829
L. Nowicki, dentysta,
przyjmujący znów. Fr-
ymysłowej 53, m. 4, przy
Rynku Wileckim. 38851
Wolne posady
Gospośnia potrzebna. Bu-
kowska 1 m. 14. 38849
Cieście potrzebne, dobre
warunki. Zgłaszać: Szwaj-
carska 5 m. 3. 38845
Ważnica może być zgłosz.
Rozwlewie Piv. M. Focha
155. 38810
Potrzebna zaraz młoda
dziewczyna z referencja-
mi. Świadczenia nie wyna-
gama. Włodzkiego 10 m.
7. 38891
Pomocnik i uczeń krawiec-
ki zaraz potrzebni. Koko-
towicki, Długa 12 m. 9. 38379
Służąca uczciwa i z samo-
dzielnym gotowaniem po-
trzebna zaraz. Wychowa-
nia, Niecała 12 m. 7. 38382
Marszantka wykwalifiko-
wana może się zgłosić -
Skład kapseluszki damskiej,
Irena Jasiak, Piotra Wra-
rzyńska 8. 38386
Samodzielna z gotowaniem
zaraz potrzebna. M. Focha
84, skład dodatków kra-
wieckich. 38864
Cieladnik szweicki potrze-
bny zaraz - ul. Przemysł-
owa 21. 38617
Służąca uczciwa, czysta,
potrzebna. Nietogiewskich
14, m. 6. 38903
Hafelarki na wojskowe,
typu dobre siły, potrze-
bne. Wytwórnia Hatlow,
A. Kasperkowiak, Wro-
cławska 40 m. 6. 38926

Murarze i robotnicy przy-
jmują. Zgłoszenia: Pra-
wadownia Miejska, Garba-
ry (bud. magazyn 6). 38829
Blacharz lub instalator
potrzebny zaraz. Matejki
11. 38795
Potrzebni od zaraz na sta-
nowisko: Referent-aso-
jalnego i bezpieczeństwa pracy
kaszera - księgowego
korespondentki - sekretarki
Oferty z życiorysem „Głos
Wielkop.” nr. 38537

Gospośnia do wszelkich
prac domowych potrze-
bna, bez prania. Warunki
dobre. Mickiewicza 34, m.
9. 38803

Stolarz do pracy budo-
waniy potrzebny zaraz
na domowych warunkach.
Zgłoszenia Poznań-Winla-
ry, ul. Piątkowska 2. 38798

Polonia zwycięża Legię 2592:2432
w kręglach

W ub. poniedziałek odbyło się rewanżowe spo-
tkanie towarzyskie pomiędzy Klubem Kręglarzy
„Polonia”, Poznań, a sekcją kręglarzy K. S. „Le-
gia” Poznań. Wyniki przedstawiają się następu-
jąco:

„Polonia” vs „Legia”
Krupski Wl. 433 Szrama Br. 410
Andrut 440 Piotr 401
Pawelczak 448 Głowczyński 408
Lemke 411 Rau 391
Grygiel 432 Kniat 404
Dorożala 428 Szrama H. 418

Wynik ogólny: 2592 2432
Zwyciężyła drużyna „Polonii” różnicą 160 pkt.

Poza konkursem kulało po dwóch zawodników
z każdej drużyny.

„Polonia” vs „Legia”
Kaczmarek 424 Siadak 399
Józefowski 429 Gessner 351

Za nadesłane nam z okazji zaślubin
prezenty, kwiaty, życzenia
składamy
serdeczne podziękowanie
Jan i Danuś z Chraplaków
Wiekierscy
Pleszew, Gdańsk w październiku 1946 r. 38753

Za złożone nam życzenia z okazji ślubu
wszystkim przyjaciółom i znajomym składamy
serdeczne podziękowanie.
Pobledziska
38791 B. Cz. Borucy

Gabinet Kosmetyki Leczniczej
N. Siengalewiczowej W. Relekiej
Dąbrowskiego 23
Racjonalna pielęgnacja skóry
Elektro- i światłolecznictwo
Usuwanie defektów skóry
Masaż Porady bezpłatne

„ASTRA”
Naprawa Maszyn Biurowych
POZNAŃ
Gajowa 4 - tel. 75-28
przy Ogrodzie Zoologicznym
10-418

WĘLNĘ
skupuje lub zamienia na materiały
M. Rogoziński i Ska.
Fabryka sukna
Bielsko, ul. Kamienicka 5
Tel. 1426 37996

Przetarg publiczny
Komitet odbudowy kościoła parafialnego z Buku
ogłasza przetarg na prace murarskie i ciesielskie przy
odbudowie kościoła w Buku.
Warunki przetargu i podkładki submisyjne można
otrzymać w biurze odbudowy na wikariacie w Buku.
Termin składania ofert ustala się na dzień 4 listopada
1946 r., godz. 10 rano.

Ważnica może być zgłosz.
Rozwlewie Piv. M. Focha
155. 38810

Ważnica może być zgłosz.
Rozwlewie Piv. M. Focha
155. 38810

Potrzebni: uczeń, czelad-
nik rzemieślniczy, praktyka.
Zapęd elektryczny. Świę-
toch Aleksander. Boja-
dła, stacja kolejowa, pow.
Zielona Góra. 38755
Pomocnik krawiecki oraz
płusna potrzebna zaraz.
Rzepeckiego 54, m. 2. 38751
Stolarz potrzebny ew. u-
trzymaniem. Zegrze, O-
strowska 82. 38746
Do pracowni krawieckiej
poszukuje dobrej krawco-
wej. Oferty: „Głos Wiele-
kopolski” nr 38742.
Księgowych dla prowadze-
nia rachunkowości rolnej
w majątkach ziemskich
(zespołach) poszukuje Za-
rząd Państwowych Niemi-
chomości Ziemskich Okr.
Lubuski. Zgł. (wniośki s-
zyciorysem i refer.) przy-
jmuje Biuro Ogródki w Po-
znanu, ul. Czarneckiego 8,
pokój 19. 10-422
Dziewczyna do prac do-
mowych potrzebna zaraz.
do 3 popoł. Lupa, Szyma-
ńskiego 8, m. 9. 38732
Zaraz potrzebna piele-
gniarka względnie osoba
niewykwalifikowana, lecz
inteligentna do opiekowa-
nia się chorym na 8 tygo-
dzie. Roosevelta 2, m. 2. 38794

